

Sygn. akt IV K 802/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bircka

Protokolant: Małgorzata Kozłowska

przy udziale prokuratora – nie stawił się, tryb prywatnoskargowy

oskarżyciela prywatnego W. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 września 2014 roku, 31 października 2014 roku,
2 grudnia 2014 roku, 2 lutego 2015 roku, 28 kwietnia 2015 roku

sprawy: **P. S.**, syna Z. i G. z domu C., urodzonego w dniu (...) w P.,

oskarżonego o czyn z art. 157 § 2 k.k. jakiego dopuścił się w stosunku do osoby W. K. w dniu 11 czerwca 2013 roku w W. przy ul. (...) tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **P. S.**, w ramach czynu zarzuconego mu prywatnym aktem oskarżenia, uznaje za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2013 roku na parkingu przy budynku zlokalizowanym w W. przy ul. (...), uderzył W. K. głową w twarz, czym spowodował u W. K. powierzchowny uraz powłok głowy, stanowiący rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 157 § 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

III. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego P. S. na rzecz oskarżyciela prywatnego W. K. kwotę 1.392 (jednego tysiąca trzystu dziewięćdziesięciu dwóch) złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych w toku postępowania i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 802/13

UZASADNIENIE

P. S., prywatnym aktem oskarżenia został oskarżony o czyn z art. 157 § 2 k.k. jakiego dopuścił się w stosunku do osoby W. K. w dniu 11 czerwca 2013 roku w W. przy ul. (...), tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny:

P. S. i W. K. znają się od wielu lat. Prowadzili razem działalność gospodarczą w (...) Sp. z o.o. W okresie zarzutu i w okresie postępowania P. S. i W. K. byli już w konflikcie, którego podłożem były kwestie dotyczące rozliczeń w ramach

prowadzonej działalności gospodarczej. Konflikt ten znalazł swój wyraz także w toczących się między w/w osobami postępowaniami sądowymi natury cywilnoprawnej.

W. K. w dniu 11 czerwca 2013 roku był w biurze rachunkowym położonym w W. przy ul. (...). Wychodząc z tego biura i idąc w kierunku swojego samochodu znajdującego się na parkingu usłyszał słowa „ty kurwo”, następnie, niespodziewanie został uderzony przez P. S. głową w twarz. W. K. wpadł na betonowe ogrodzenie i uderzył w nie głową, następnie przewrócił się. P. S. uciekł z miejsca zdarzenia w stronę zaparkowanych samochodów. Do W. K. podeszła zaś J. T., która spytała czy może mu pomóc, zostawiła do siebie numer telefonu.

Następnie W. K. zadzwonił na policję, opisał całe zajście i kobieta, z którą rozmawiał kazała mu zgłosić się do najbliższej jednostki Policji. Przed zgłoszeniem się na Policję W. K. udał się do szpitala przy ul. (...), gdzie stwierdzono u niego powierzchowny uraz powłok głowy. Tenże uraz głowy stanowił rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego P. S. (k. 175), częściowo zeznań W. K. (k. 176-180 akt sprawy, k. 2 akt 4 Ds. 795/13/I), zeznań J. T. (k. 188-189), opinii sądowno-lekarskiej, opinii sądowno-psychiatrycznej, a także dowodów z dokumentów w postaci: karty informacyjnej (k. 7, k. 40), opinii sądowno-lekarskiej (k. 41), informacji z (...) S.A. (k. 151), opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 164), informacji o osobie z K. (k. 185), kopii skargi (k. 192), dokumentacji medycznej (k. 200-231), kwestionariusza wywiadu środowiskowego (k. 242-245), odpisu wyroku (k. 263-264).

Oskarżony P. S. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że został pomówiony. Jest to celowe działanie przeciwnej strony. Wyjaśnił, że W. K. chce się na nim zemścić, od wielu lat molestuje go, chce się na nim zemścić, jest to typowa próba. Wyjaśniwszy powyższe oskarżony oświadczył, że odmawia składania wyjaśnień w tej sprawie, nie będzie odpowiadał na żadne pytanie, odpowie na pytanie obrońcy.

Na pytania obrońcy wyjaśnił, że z pokrzywdzonym są skonfliktowani. Między nimi toczą się inne postępowania sądowe dotyczące oskarżonego, jego żony. Jest bardzo dużo tych postępowań, które się toczą. Wyjaśnił także, że obydwaj prowadzili działalność gospodarczą, z której został wyrzucony przez pokrzywdzonego. Później nastąpiła sytuacja ze sprzedażą nieruchomości. Rzeczy, które było jego zostały sprzedane. W trakcie dwudziestoletniej pracy powstała nieruchomość, stanowiąca własność osób prywatnych. Osoba W. K. przypisała sobie własność jako firmy (...) sp. z o.o. Powstały na tej nieruchomości obiekty, które zostały wybudowane przez osoby prywatne, były to lata 90. W żadnym wypadku nie należały do spółki i spółka nie powinna ich nigdy sprzedawać. Następne sprawy to są wynagrodzenia, których W. K. nie zapłacił jemu i jego żonie z tytułu wynagrodzenia za pracę. Konflikt jest od wielu lat przedmiotem tej zemsty. Wyjaśnił, że potrzebował leczenia, był molestowany psychicznie przez kolegę, czyli przez W. K.. To trwało kilkanaście lat. Pan W. K. nadużywał alkoholu przez kilkanaście lat i stąd był bardzo trudny kontakt. Oskarżony próbował go z tego wyciągnąć, ale wychodziło tak, że cały czas był gnębiony, niszczone.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wskazać należy, że nie było żadnego świadka uderzenia pokrzywdzonego W. K., jak bowiem zeznała J. T., nie widziała ona twarzy sprawcy. Również nadmienić wypada, że bezspornym jest fakt pozostawiania oskarżonego i pokrzywdzonego w konflikcie. Fakt tego konfliktu i podłoża natury ekonomicznej jest w zasadzie bezsporny. Powyższe znalazło bowiem swój wyraz również w zeznaniach W. K..

W kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyjaśnienia oskarżonego zasługują jedynie na wiarę w części.

Za wiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego, iż pozostaje z W. K. w konflikcie, że toczą się pomiędzy nimi postępowania cywilne jak również, że byli współnikami. Wyjaśnienia w tym zakresie nie były kwestionowane przez W. K..

Odnosząc się zaś do kwestii podnoszonych przez oskarżonego, że został oskarżony z chęci zemsty oraz że jest to celowe działanie przeciwnej strony, sąd baczyl na zupełnie innej treści zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie. Nadmienić należy, że pokrzywdzony W. K. już w dniu 11 czerwca 2013 roku wskazywał jako na sprawcę uderzenia oskarżonego. Wprawdzie między zeznaniami złożonymi przez W. K. w toku postępowania przygotowawczego a jego zeznaniami złożonymi w toku postępowania sądowego istnieją pewne sprzeczności, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, sąd nie znalazł podstaw do uznania, że bezpodstawnie obciąża on oskarżonego. Nie można bowiem pominąć, że pokrzywdzonego już po zdarzeniu widziała J. T., która oferowała mu pomoc i podała numer telefonu. Należy wskazać również, że w toku przewodu sądowego nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające wnioskować, że J. T. była zainteresowana wydaniem rozstrzygnięcia korzystnego dla którejkolwiek ze stron. W ocenie sądu, świadek jest osobą całkowicie bezstronną i jego zeznania zasługują na wiarę. W swoich zeznaniach zeznała to, czego była świadkiem, wskazując, że przechodziła ulicą (...). Dlatego zeznania J. T., w ocenie sądu, mogły stanowić podstawę dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Wracając do oceny zeznań W. K., ich analiza bezsprzecznie wskazuje, że w pewnym zakresie zeznania zawierały one sprzeczności. I tak, z jednej strony świadek zeznał, że gdy wyszedł z biura usłyszał słowa „ty kurwo, ty kurwo”, by przed sądem zeznać, że usłyszał „kurwo, kurwo i tak zginiesz”. Świadek zeznał również w toku postępowania przygotowawczego, że nie stracił przytomności, zaś przed sądem wskazał, że przewrócił się, nie wiedział, ile leży, co robi, miał zawroty głowy. Na pytanie czy stracił przytomność zeznał, że nie pamięta co się stało, nagle zauważył kobietę, która chciała mu pomóc. Kolejna sprzeczność dotyczyła kwestii czy na skutek uderzenia leciała mu krew. Przed sądem, odmiennie niż w toku postępowania przygotowawczego, zeznał, że miał krew na języku i na ustach.

Wprawdzie świadek zeznał, że nie za bardzo pamięta co zeznawał, to jednak w ocenie sądu, pokrzywdzony przed sądem wyolbrzymiał skutki uderzenia. Nie można bowiem pomijać, że mimo dolegliwości, o których świadek zeznał i zaleceń lekarskich zgłoszenia się do lekarza rodzinnego, nie zgłosił się do żadnego lekarza, „nie było na to czasu” (k. 179).

Oceniając zeznania świadka W. K. i widząc pewne sprzeczności wewnętrzne w tych zeznaniach sąd nie doszedł jednak do wniosku, że całkowicie nie zasługują one na obdarzenie ich wiarą. Świadek konsekwentnie bowiem wskazywał miejsce, w którym doszło do zdarzenia, osobę sprawcy, sposób dokonania uszkodzenia ciała, a także fakt, iż na miejscu pojawiła się starsza kobieta, która pytała czy mu pomóc i która zostawiła do siebie numer telefonu. Kwestia wypowiedzianych w stronę W. K. słów i czy W. K. leciała krew znajduje swój wyraz w zeznaniach J. T., która wskazała, że usłyszała okrzyk (...) i brzydkie słowo na „k”, co potwierdza pierwsze zeznania W. K.. Świadek zeznała również, że widziała pokrzywdzonego zakrwawionego. Z powyższych zeznań wynika zatem, że wiarę należy dać W. K., który przed sądem wskazał, że leciała mu krew, albowiem powyższe zostało potwierdzone przez J. T.. Z tych samych przyczyn sąd dał wiarę, że P. S. przed zdarzeniem powiedział do niego „ty kurwo”.

Za niewiarygodne należy uznać składane przez W. K. przed sądem zeznania, że P. S. mu groził, że zginie. Kwestia ta w ogóle nie pojawiła się w zeznaniach składanych w postępowaniu przygotowawczym, dodatkowo te zeznania nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach J. T., która zeznała dokładnie co słyszała. Jeśli zaś chodzi o skutki zdarzenia – jak wskazano wyżej – w ocenie sądu są one przez W. K. wyolbrzymiane.

Zeznania W. K., w zakresie w jakim sąd obdarzył je wiarą, w powiązaniu z zeznaniami J. T., pozwalają na ustalenie, że do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania doszło oraz że jego sprawcą był oskarżony. Powyższej oceny sąd dokonał mimo faktu uprzedniego skazania W. K. za czyn z art. 233 § 6 k.k., albowiem – co wskazano wyżej – w dużej części zeznania W. K. znalazły potwierdzenie w zeznaniach J. T..

Z opinii sądowno-lekarskiej dotyczącej W. K. wynika, że w dniu 11 czerwca 2013 roku doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu powłok głowy, stanowiącego rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Sąd w toku postępowania dopuścił również dowód z opinii sądowno – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego.

Sąd uznał opinie za pełne, jasne i wyczerpujące. W ocenie sądu opinie powyższe są opiniami sporządzonymi przez osoby posiadające wiadomości specjalne. Ich treść nie była kwestionowana przez strony, wobec czego sąd nie znalazł podstaw, by opinie te uznać za niepełnowartościowy dowód.

Oceniając dowody z dokumentów, należy podnieść, że są one dla sądu pełnowartościowym materiałem dowodowym, zostały bowiem sporządzone zgodnie z wymogami procesowymi przez uprawnione podmioty. Są jasne i przejrzyste. Sąd nie widzi podstaw, aby odmówić powyżej powołanym dowodom waloru wiarygodności, nie były one kwestionowane przez którąkolwiek ze stron.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy sąd uznał P. S. za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2013 roku na parkingu przy budynku zlokalizowanym w W. przy ul. (...), uderzył W. K. głową w twarz, czym spowodował u W. K. powierzchowny uraz powłok głowy, stanowiący rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k.

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 157 § 2 k.k.

Istotą przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 2 k.k. jest spowodowanie u człowieka naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego poniżej 7 dni. Przy tym zachowanie sprawcy czynu określonego w art. 157 § 2 k.k. polega na działaniu umyślnym z zamiarem bezpośrednim lub też ewentualnym, to jest chce popełnić czyn zabroniony albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Ponadto między zachowaniem sprawcy, a wystąpieniem skutku w postaci doznania uszczerbku na zdrowiu - naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni musi istnieć związek przyczynowo-skutkowy.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że w dniu 11 czerwca 2013 roku, wskutek działania oskarżonego, pokrzywdzony W. K. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu powłok głowy, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na czas poniżej siedmiu dni, a tym samym zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu określonego w art. 157 § 2 k.k.

Sąd miał na względzie, że w aktach sprawy znajduje się opinia sądowo – lekarska wskazująca na zakres obrażeń u pokrzywdzonego w dniu 11 czerwca 2013 roku.

Zauważyć należy, że w przedmiotowej sytuacji nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego, jak również wyłączająca odpowiedzialność karną oskarżonego.

W chwili czynów oskarżony był człowiekiem dojrzałym, w pełni poczytalnym, wykształconym. Można było zatem wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionych przez oskarżonego, na co wskazują ujemne następstwa popełnionego przez niego przestępstwa. Nadto, oskarżony swoim zachowaniem godził w podstawowe i szczególnie poddane ochronie prawnej dobra – życie i zdrowie, co również wskazuje na wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. O stopniu społecznej szkodliwości świadczy również motywacja sprawcy – oskarżony nie miał żadnego powodu, by uderzać oskarżonego i zrobił to z niewiadomych przyczyn. O wysokim stopniu społecznej szkodliwości świadczy również postawa pokrzywdzonego po zdarzeniu, który uciekł do samochodu.

Jednocześnie, przy wymiarze kary, sąd miał na uwadze to, iż oskarżony nie był wcześniej karany.

Biorąc pod uwagę w/w okoliczności sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie sądu jest to kara adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, a nadto uwzględniająca cele wychowawcze w stosunku do oskarżonego i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając tę karę we wskazanej wyżej wysokości sąd miał również na względzie, że skutki

tego uderzenia nie były dla pokrzywdzonego rozległe, w innym przypadku pokrzywdzony korzystałby z pomocy lekarskiej, stosując się do zaleceń jakie dostał w szpitalu na ul. (...) w W..

Wymierzając karę sąd kierował się również okolicznością, że oskarżony utrzymywał się z zasiłku rehabilitacyjnego w niedużej wysokości, ma na utrzymaniu rodzinę, wobec czego orzeczeniu wobec niego kary grzywny przeciwstawiła się treść art. 58 § 2 k.k. Z kolei orzeczeniu kary ograniczenia wolności przeciwstawił się fakt odbywania przez oskarżonego rehabilitacji na kręgosłup. Powyższe uniemożliwiło by oskarżonemu wykonanie w ramach orzeczonej kary ograniczenia wolności nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez sąd.

Wobec ustabilizowanego trybu życia oskarżonego i dotychczasowej niekaralności, sąd uznał, że wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności należy warunkowo zawiesić na okres próby 2 lat. Na powyższe pozwoliły właściwości i warunki sprawy, jak i przeświadczenie sądu o tym, że oskarżony w przyszłości nie popełni już przestępstwa oraz że niniejsze postępowanie jest dla niego wystarczającą nauką. Okres próby wyznaczony przez sąd jest niezbędny w celu weryfikacji przyjętej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego, a zastosowanie wobec niego tego dobrodziejstwa pozwoli na osiągnięcie wobec niego celów kary.

Wymierzona kara podyktowana jest względem na społeczne oddziaływanie i potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jest ona adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej czynu i stopnia zawinienia oskarżonego. Wymierzenie kary łagodniejszej stałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami wymiaru kary i kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości. W przekonaniu sądu orzeczonej karze będzie skuteczną i wystarczającą represją wobec oskarżonego i spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę, że pokrzywdzony korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego W. K. kwotę 1.392 złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składają się ryczałt w kwocie 300 złotych oraz wydatki poniesione z tytułu ustanowienia pełnomocnika, mając dodatkowo na uwadze ilość rozpraw, na której rozpoznawana była sprawa.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go z ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.